Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Poniedziałek 16 stycznia 1939 r. | Nr. 16

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wojska powstańcze zajęły Tarragonę

Rząd czerwony opuszcza Barcelonę

BILBAO, 15.1. PAT. Według doniesień z Saragossy, dziś o godzinie 12.30 w południe, 5-ta dywizja nawarska pod dowództwem generała Tahatista Sanchez wkroczyła do Tarragony.

Inne oddziały znajdowały się w tym czasie w odległości 10 km. na wschód od miasta na wybrzeżu i przekroczyły rzekę Gaya pod Tamarit, wypierając nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.

Armia marokańska maszeruje naprzód od Reus.

BURGOS, 15.1. PA8. Otrzymano tu wiadomość, iż wojska gen. Franco wkroczyły do Reus.

POWAŻNA SYTUACJA W KATALONII

PARYŻ, 15.1. — Rząd kataloński zmobilizował na podległym mu terenie — wszystkich zdolnych do noszenia broni i ostatnie środki materialne.

Według wiadomości niesprawdzonych jakie nadeszły z Barcelony w sobotę po południu, rząd kataloński zamierza złożyć swą władzę w ręce centralnego rządu republikańskiego. Rząd centralny opuściłby Barcelonę i powrócił by do Walencji z tym, iż w Barcelonie pozostałby jedynie premier Negrin i minister spr. zagr. del Vayo celem zorganizowania obrony samej Barcelony. Przeniesienie rządu do Walencji miałoby na celu stwierdzenie iż rząd ten zamierza dalej prowadzić walkę, mimo upadku Katalonii.

Z Tuluzy donoszą, iż od 48 godzin w okolicy Puigcerdy toczą się zażarte walki między oddziałami gen. Franco a wojskami rządowymi. Walki te świadczą, iż wojska powstańcze, mimo niezwykle trudnych warunków terenowych i mimo mrozów i śnieżycy, przystąpiły do ofensywy na terenie pogranicznym francusko hiszpańskim, aby odciąć Katalonię od Francji.

„Le Temps" ,omawiając w artykule wstępnym sytuację na froncie katalońskim pisze, że o ile ofensywa gen. Franco prowadzona będzie jeszcze przez kilka tygodni z taką samą energią i przeprowadzana takimi samymi środkami materialnymi, jak dotychczas, to może ona przynieść decydujące rozwiązanie sprawy hiszpańskiej ze wszystkimi konsekwencjami zarówno na terenie wewnętrznej polityki w Hiszpanii, jak i na terenie międzynarodowym. „Le Temps" zauważa, że dyplomacja włoska w widoczny sposób stawia na zwycięstwo gen. Franco, które zamierza zdyskontować dla siebie.

ś. p.

JAN LAUBITZ

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15 stycznia 1939 roku, przeżywszy lat 68

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala powiatowego w Będzinie do kościoła parafialnego, a następnie na cmentarz miejscowy odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godzinie 14.30.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym w Będzinie w środę dn. 18 bm. o godz. 9 rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA I RODZINA

Krwawe zajścia w Palestynie

W HAIFIE NIE WOLNO TRZYMAĆ RĄK W KIESZENIACH

JEROZOLIMA 15.1. PAT. W pobliżu Hulesee, ostrzelany został oddział wojska brytyjskiego. Aresztowano 19 Arabów. W Haifie zastrzelono pewnego Araba, a 4-ch aresztowano. W okręgu Samaria ,w jednym z domów stawiono opór oddziałowi policji, zamierzającemu dokonać rewizji. W czasie strzelaniny zraniono jednego policjanta. Policjanci rzucili granat, wybuch którego zabił obu broniących domu Arabów.

Komendant wojskowy Haify wydał rozkaz zabraniający mężczyznom przechodzącym ulicami miasta trzymania rąk w kieszeniach. Nie stosujący się do tego zakazu będą natychmiast aresztowani.

Przemówienie Daladier'a

Polityka Francji -- polityką pokoju

i obrony narodowej

PARYŻ, 15. 1. PAT. Premier Daladier wygłosił dzisiaj dłuższe przemówienie na zebraniu komitetu wykonawczego partii radykalnej. W mowie swej premier poruszył zagadnienia polityki wewnętrznej, zarówno jak i zewnętrznej, stwierdzając, że od 10 miesięcy rząd francuski był zmuszony walczyć na dwóch frontach.

Trzeba było przezwyciężyć brak zrozumienia, złą wolę, a często nawet tak niebezpieczne posunięcia, jak listopadowy polityczny strajk generalny.

Ilekroć zmniejszało się niebezpieczeństwo wewnętrzne, miano do czynienia z trudnościami zewnętrznymi. Kiedy udawało się opanować sytuację wewnętrzną, odbijało się to na stosunkach Francji w stosunkach zewnętrznych.

Sytuacja taka — dodał Daladier — nie może trwać nieprzerwanie.

Zbliżające się trudności dają rządowi prawo domagania się, by integralność Francji i imperium francuskiego oraz żywotne interesy narodu były postawione ponad wszelkimi sprawami polityki wewnętrznej.

Polityka rządu — powiedział Daladier — jest jednocześnie polityką pokoju i obrony narodowej. Premier zwrócił się z wezwaniem do zgody i jedności.

Bandyta z Dąbrowy zastrzelony

podczas walki z policją

WARSZAWA, 15.1. — We wsi Gostynin gm. Góra, pow. rawsko-mazowieckiego, rozegrała się w nocy ubiegłej — krwawa walka pomiędzy patrolem policyjnym a dwoma bandytami. W wyniku dłuższej wymiany strzałów, jeden z bandytów został zastrzelony, a drugi ujęty.

Przebieg walki przedstawia się następująco.

Około północy do gospodarza wsi Gostynin, Jana Kaczmarka, wtargnęli dwaj bandyci, którzy sterroryzowawszy domowników rewolwerami, przystąpili do plądrowania mieszkania.

W tej właśnie chwili w pobliżu przechodził patrol policyjny. Policjanci zajrzawszy przez szybę do wnętrza zauważyli tam bandytów. Wkroczywszy do mieszkania, policjanci kazali rabusiom podnieść ręce do góry. Ci odpowiedzieli jednak strzałami. Policjanci wycofali się na podwórze, a bandyci zabarykadowali w chałupie.

W czasie strzelaniny zabito bandytę Franciszka Tranca, który jak się okazało pochodził z Dąbrowy Górniczej. Towarzysz jego — Juliusz Belke — jest mieszkańcem Nowego Miasta. Znaleziono przy nim rewolwer i 150 naboi.

Zwłoki zabitego bandyty zabezpieczono na miejscu aż do przybycia komisji śledczej, aresztowanego zaś Juliusza Belke przewieziono skutego w kajdany pod silną eskortą do Warszawy.



Ostry protest

WIELKIEJ BRYTANII WOBEC JAPONII

LONDYN, 15.1 (PAT) „Suday Times" pisze, iż ostatnia nota brytyjska do Japonii w stanowczy sposób przedstawia stanowisko W. Brytanii wobec polityki japońskiej w Chinach. Rząd brytyjski podkreśla, iż trwa nadal przy polityce drzwi otwartych, opartej na układzie waszyngtońskim 9 mocarstw. Rząd brytyjski odrzuca wszelkie usiłowania jednostronnej rewizji traktatów, zgadzając się na wszczęcie rokowań w tej sprawie.

Hr. Csaky odjechał

DO BERLINA

BUDAPESZT, 15.1. — Węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky odjechał dziś o godz. 18.15 do Berlina. W podróży tej towarzyszą ministrowi: szef gabinetu radca Bartholdy, szef wydziału politycznego radca Kuhl i szef wydziału prasowego radca Ullein-Reviczky. Na dworcu żegnał ministra hr. Csaky poseł Rzeszy i poseł włoski hr. Vinci.

Oryginalny strajk

KOBIET Z NIEMOWLĘTAMI

NOWY JORK, 15.1 (PAT). Kobiety pozbawione miejskiej pomocy dla bezrobotnych w St. Louis urządziły oryginalny strajk okupacyjny, obsadzając salę miejscowego ratusza. 37 kobiet z niemowlętami przy piersi wystąpiły jako delegatki pozbawionych pomocy kobiet i nie chciały opuścić sali. Mimo że policja i urzędnicy wielokrotnie je upominali, strajk okupacyjny trwa już 2 dni i 2 noce. Rodziny i bliscy chcieli zaopatrzyć nieszczęśliwe matki w żywność, jednak policja nie dopuściła do tego, chcąc głodem przełamać upór strajkujących delegatek. Strajk trwa nadal.

Premier Chamberlain

WRÓCIŁ DO LONDYNU

LONDYN, 15.1 (PAT). Premier Chamberlain przybył do Folkestone o godz. 15.30. Nie zatrzymując się w Folkestone premier wyjechał do Londynu, gdzie przybył o godz. 17.20.

J. Andrzejewski laureatem

NAGRODY MŁODYCH PAL

WARSZAWA, 15.1. W dniach 14 i 15 stycznia 1939 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii.

W czasie obrad przyjęto projekt dorocznej nagrody literackiej az dzieło wyróżniające się piękną polszczyzną. Nagroda wynosi 1000 zł.

Rozważono sprawę stypendiów im. Marszałka J. Piłsudskiego na wyjazd zagranicę i wybrano komisję do oceny zgłaszanych kandydatur.

Drugi dzień obrad poświęcono nagrodzie literackiej PAL dla młodych. Po dyskusji nagrodę w wysokości 2000 zł przyznano Jerzemu Andrzejewskiemu za powieść „Ład Serca".

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zwycięstwo rezerwowej drużyny bokserów

POLSKA -- HOLANDIA 16:0

W niedzielę w Warszawie odbył się pierwszy międzypaństwowy mecz pięściarski pomiędzy Polską a Holandią.

Zespół nasz wystąpił z garniturem rezerwowym. Mimo to pięściarze polscy odnieśli pełne zwycięstwo, wygrywając wszystkie walki. Goście zaprezentowali się jako zespół słaby. W nielicznych tylko wypadkach potrafili nawiązać walkę równorzędną.

Wyniki techniczne w kolejności wag od muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco:

Jasiński otrzymał 2 punkty walkowerem z powodu nadwagi Woltena, ale spotkanie towarzyskie rozstrzygnął na swoją korzyść.

Sobkowiak wygrał na punkty z Nieuwenbargiem.

Skałecki wygrał z Dekersem.

Tomczyński, który wyraźnie przypominał Kolczyńskiego, okazał się pięściarzem bardzo dobrym i pokonał de Vrota.

Lełewski zwyciężył Verlinda.

Szulczyński wygrał z Kutenmanerem.

Karolak pokonał Gordenbeckera, który poddał się w drugiej rundzie.

Białkowski zwyciężył Nollego na punkty.

Sędziowali pp. Dworak, Poont i Rybanczyk.

Śląsk -- Łódź 10:6

Wczoraj wobec półtora tysiąca widzów odbył się w sali kina „Patria" w Sosnowcu międzyokręgowy mecz bokserski reprezentacyj Okręgu Śląskiego i Łodzi.

Przed rozpoczęciem walk gości powitał na ringu przedstawiciel Śl. OZB. p. Sadłowski, wręczając im kwiaty. Łodzianie wręczyli Ślązakom upominek w postaci miniaturowego gongu.

Po ładnych i ciekawych naogół walkach mecz zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk w kolejności od wagi muszej do ciężkiej były następujące:

Pawlica (Śl) po ładnej walce zremisował z **Rossmanem**, który był przeciwnikiem bardzo twardym.

W koguciej **Jarząbek** (Śl) wygrywa z dobrym zawodnikiem łódzkim **Marcinkowskim** na punkty. Wynik remisowy byłby bardziej sprawiedliwy.

W piórkowej **Welgrn**, który zaprezentował się wczoraj nieszczególnie zremisował z **Fagotem** (Ł).

W lekkiej **Kowalewski** (Ł) walczący w swoim czasie w reprezentacji Polski, wygrał zasłużenie na punkty z Janasem.

W półśredniej **Ackerman** (Śl) uzyskuje zwycięstwo na punkty z Taborkiem, chociaż odpowiedniejszy byłby wynik remisowy. Do porażki Taborka przyczyniły się ostrzeżenia za nieczystą walkę.

W średniej **Paterok** (Śl) nokautuje w II rundzie **Niewadziła**.

W półciężkiej **Kolonko** (Śl) wygrywa z b. sosnowieckim zawodnikiem **Moszkowiczem** na punkty. Moszkowicz jak zwykle, zachowywał się nie jak bokser na ringu, lecz jak niemy aktor na scenie. Słuszne orzeczenie sędziego przyjęte zostało gwizdami przez fanatycznych sympatyków Moszkowicza.

W wadze ciężkiej **Pietrzak** (Ł) wicemistrz Polski wygrywa nieznacznie na punkty z **Wrazidłą**. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy silnie krawią.

W ringu sędziował dobrze p. **Wendo** z Katowic, punktował p. **Dudek** z Krakowa.

KRONIKA SPORTOWA

PROGRAM BOKSERÓW ŚLĄSKICH

Kalendarzyk Śl. OZB przewiduje następujące zawody reprezetnacyjne:

19 lutego Poznań — Śląsk w Ostrowie
5 marca Kraków — Śląsk w Rybniku
7 marca Wiedeń — Śląsk w Katowicach
16 kwietnia Pomorze — Śląsk w Toruniu
17 kwietnia Pomorze „B" — Śląsk w Gdyni
5 maja Wrocław — Śląsk we Wrocławiu
14 maja Berlin — Śląsk w Katowicach.

WALNE ZEBRANIE ŚL. OZLA

Odbyte w niedzielę walne zebranie Śl. OZLA rozpoczęło się zagajeniem, po którym nastąpiło odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania raz sprawozdań zarządu i kom. rewizyjnej.

Po dyskusji nad sprawozdaniami udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i przystąpiono do wyboru nowego.

P dłuższej dyskusji wybrano nowy zarząd, którego skład osobowy nie wiele różni się od poprzedniego. Prezesem został ponownie dyr. Jeziorowski, I wiceprezesem p. Oska, II — dr Bałwski, III — mgr Kubica. Jako ławnicy w skład zarządu weszli pp.: Kałuża, Kurzeja por. Hussakowski, Wlodarczyk, Rzepuś, Banaszak, Pawełczyk i Jendrosek.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wierzbicki, Fedorowicz i Rakoczy.

NOCNY „MECZ"

PIŁKARZY ZAGŁĘBIOWSKICH

W ub. sobotę odbyło się w Domu Społecznym w Sosnowcu walne zebranie Z.O.Z.P.N., w którym wzięło udział ponad 120 delegatów klubów piłkarskich. Delegatem z ramienia PZPN był p. Mallow, który jednocześnie przewodniczył zebraniu.

Zebranie przeciągnęło się do godziny 4 rano, a to na skutek poruszania nieistotnych spraw i załatwiania osobistych porachunków. Około godz. 3 rano przewodniczący na skutek starcia słownego z p. Michalakiem opuścił zebranie.

Po przyjęciu sprawozdań zebrani uchwalili votum zaufania dla zarządu 116 głosami przeciw pięciu.

Zebrani wybrali nowy skład WG i D na czele którego stanął p. Rene; jako członkowie weszli pp.: **Polak, Kołodziejski, Woś, Neugebauer i Chojecki.** W wyniku uzupełniających wyborów do zarządu Z. O.Z.P.N. zostali wybrani pp.: **Wosiński, Jakubowski i Kanus.** Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani pp.: prezes **Wolski, Oleksiak, Kanus i Szyller** z Częstochowy.

Budżet okręgu uchwalono w wysokości **8100 zł.**, WSS-u w wysokości **1200** złotych.

Kanadyjczycy — Dąb 10:1

Wczoraj wieczorem na sztucznym lodowisku w Katowicach odbył się pierwszy występ kanadyjskich hokeistów „Trail Smoke Eaters", których przeciwnikiem był zespół katowickiego „Dębu".

Kanadyjczycy zaprezentowali wspaniałą grę nie widzianą dotychczas na sztucznym torze i wygrali mecz w stosunku 10:1 (1:0, 4:0, 5:1). Jedyną bramkę dla „Dębu" strzelił **Burda.**

Widzów **10.000.**

Dzisiaj o godz. 19.30 Kanadyjczycy grają z reprezentacją Polski, która wystąpi w składzie: **Maciejko, Tarłowski** — bramkarze, **Kasprzycki, Michalik, Metternich, Werner** — obrońcy, I napad: **Nowak, Burda, Urzon,** II napad: **Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski.**

Przed meczem z Francją

Reprezentacja Polski - repr. Zagłębia 9:2 (3:1)

Wczoraj na boisku Pol. KS w Katowicach odbył się treningowy mecz piłkarski reprezentacji Polski, przed wyjazdem do Francji, z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego. Mecz przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie narodowej w stosunku 9:2.

Mecz rozegrano w fatalnych warunkach terenowych; boisko PKS przedstawiało jedną ślizgawkę. Na ogół drużyna Polski, z małymi wyjątkami poprawiła się nieco od ostatniego występu. — W bramce zarówno Rudnicki do przerwy, jak i Mrugała po przerwie nie mieli zbyt dużo do roboty. W obronie para — Szczepaniak—Gemza (po przerwie) nieco lepsza od pary grającej przed przerwą (Szczepaniak—Twórz). Pomoc dobra, choć niepewna, jednakże należy to brać na karb oślizgłego boiska.

Najsłabszą częścią, jak zresztą ostatnio był atak, a jedynie Matyas i Piontek stanęli na wysokości zadania.

Pierwsza część gry przechodzi na nieznacznej przewadze drużyny polskiej. Już w 3 minucie zdobywa ona niespodziewanie bramkę przez **Piontka.** Następne dwadzieścia minut gry prowadzone są z dalszą przewagą reprezentacji Polski, jednakże wiele dogodnych pozycyj nie jest wykorzystanych, a piłka na oślizgłym terenie jest chwilami nieuchwytna. Przy tym atak Polski gra zbyt skupiony, tak że akcje załamują się na obronie Zagłębia. Dopiero w 20 minucie dalekim strzał Matyasa grzęźnie w bramce. Od tej bramki Zagłębie bierze się do pracy i jest przeciwnikiem prawie równorzędnym, utrzymując lekką przewagę do końca połowy. Jeden z ataków kończy się piękną bramką, strzeloną główką przez **Cicheckiego.** W 46-ej minucie, a więc po czasie **Wodarz** zdobywa w zamieszaniu trzecią bramkę.

Po przerwie gra nie ciekawa. Zawodnicy robią wrażenie przypadkowych graczy. **Zagłębie opada na siłach i duchu,** ale bramki sypią się jak z rogu obfitości. Serię rozpoczyna lewy łącznik strzelając w 12 i 21-ej minucie dość łatwe bramki. Następnie Zagłębie przez **Koralewskiego** strzela drugą bramkę dla swych barw. W 31-ej minucie **Piontek** podwyższa wynik do 6 bramek, a w kilka minut pada samobójczy punkt ze strzału Poszwy, w 40-ej minucie **Wostal** zdobywa ósmą bramkę, a w ostatniej minucie **Piontek** ustala wynik dnia.

Sędziował p. Rust. Zainteresowanie małe.

Rum - woda - cukier - grog

Pomysł admirała

W 1738 roku na wodach zachodnio-indyjskich krążyła eskadra angielskich okrętów, której zadaniem było przecięcie komunikacji morskiej między Hiszpanią i jej koloniami w Ameryce Południowej. Ciężka służba na okrętach dokuczała marynarzom, szukali też osłody i zapomnienia w rumie jamajskim, którego spore zapasy spoczywały w beczułkach. Miało to jednak fatalny wpływ na dyscyplinę wśród załóg okrętowych, co sprawiało dużo kłopotu dowódcy eskadry, admirałowi E. Vernonowi. Zagroził marynarzom surowymi karami za pijaństwo i niedbalstwo w służbie, ale i to nie pomagało.

Wilki morskie wykpiwały się z rygorów „starego groka", jak go przezwano z racji wyszarzałego płaszcza, jakim się stale okrywał. Wówczas admirał wpadł na pomysł: a gdyby rozwodnić rum, domieszać doń cukru — może by skutek był inny. Próba udała się: rum z gorącą wodą i cukrem przypadł wszystkim do gustu; był smaczny a nie upijał. Narodził się grog, tak bowiem od przezwiska swego „starego" ochrzcili marynarze nowy napój.

Grog przyjął się w marynarce angielskiej, amerykańskiej, a później stał się popularnym trunkiem na całym świecie

MODY

PRZEDSMAK STROJOW NA WIOSNĘ

Dobrze ubrana nowoczesna pani wygląda następująco: przed południem nosi wełnianą sukienkę w kolorze, powiedzmy — czerwono-miedzianym, zapiętą na szereg guziczków dochodzących do połowy spódniczki, stanik zdobi niewielki wykładany kołnierzyk; komu nie ładnie w okrągłym wykładanym kołnierzu, może nosić wykończenie sukni golfowe. Ładna jest sukienka przedpołudniowa z firmy Lucien Lelong, gdzie kołnierzyk zakończony jest do obu końcach plecionką z kolorowych tasiemeczek, które luźno spadają w dół i zachodzą pod pasek, po czym opadają kolorowym deszczem na spódnicę. Całość takiej tualety nadaje sylwetce lekkość i powiewność.

Osoby pragnące poszczuplić swoją sylwetkę mogą wybrać sobie inny model — kombinowaną suknię granatowo-niebieską, gdzie przód jest cały niebieski. Przód przecięty jest wzdłuż od dołu do góry dwoma pasami granatowego materiału, boki — gładkie, a reszta marszczona płaskimi plisami. Wszystkie te podłużne linie, plisy i dwa granatowe pasy materiału przyczyniają się do zwężenia sylwetki i dania postaci wzrostu. Elegancka pani wybierze sobie na popołudnie czarną sukienkę ozdobioną klipsem lub — jeszcze lepiej — perlami. Do tego niezmiernie cienkie pończochy i maleńki kapelusik.

Sylwetka pani na wiosnę będzie według przepowiedni maison haute-couture — Jacques Heim — smukła i lekka. Kostiumy będą miały obcisłe żakiety, długie, wiązane pod szyją kokardy z futra lub aksamitu. Pierwsze lekkie kostiumiki przeznaczone na wycieczki to bolerka o poszerzonych ramionach, pensjonarskie kołnierzyki dziergane w ząbki. Kolory, jasno różowy, mleczno-siny, błękitno szary, oraz biały.

Popołudniowe suknie mają na stanikach pełno drobnych zakładek a na spódnicach — plisek. Wszystko to razem wzięte sprawia wrażenie, że talia jest bardzo cienka. A o to chodzi najbardziej. Stanik przybrany jest wpoprzek szeroką przezroczystą mereżką. Na niektórych modelach widzimy odstające baskinki i luźne rękawy o szerokiej nasadzie, ujęte poniżej łokcia. Jako prawidło do takiej sukni, szczególnie wtedy jeżeli wykonana jest z krepy, nosi się amarantowe lub fioletowe kapelusze.

Celine

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 16 STYCZNIA

6.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 „Historia mojego sweterka" pogadanka dla dzieci starszych 11.15 Gra Gaspar Cassado (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Muzyka absolutna i programowa — audycja muzyczna dla liceów 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Śpiączka — czarny sen Afryki" 15.30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa: „Fizyka" 16.35 Recital fortepianowy Zofii Masslakiej 16.55 Polacy na Dalekim Wschodzie — felieton 17.10 E. N. v. Reznicek: Kwartet d-moll 18.00 Za miedzą—audycja słowno-muzyczna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Polonezy Ogińskiego 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 „Sonety instrumentalne" 21.40 Nowości poetyckie 22.00 Transmisja z Krakowa.

Płonący samochód na ulicy

Sosnowiczanie ofiarami katastrofy

W nocy z 14 na 15 bm. na ul. Krakowskiej w Zawodziu koło Katowic wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Mianowicie auto osobowe inż. Wacława Orłowskiego z Sosnowca, kierowane przez właściciela, w pewnym momencie **wpadło na słup tramwajowych przewodów elektrycznych.**

Skutkiem zderzenia inż. Orłowski i znajdująca się w samochodzie **jego żona Gabriela odnieśli liczne okaleczenia.**

Samochód, który **przy zderzeniu zapalił się,** ugasali przygodni świadkowie wypadku. Rannych **odwieziono do szpitala miejskiego w Katowicach.**

Wóz został poważnie uszkodzony.

Wczoraj rano rannych pp. Orłowskich którzy m. in. doznali poważnego **potłuczenia nóg** przewieziono do Sosnowca do ich prywatnego mieszkania (Pierackiego 6).

Wskutek silnej gołoledzi wydarzyło się na Śląsku w ciągu piątku kilka nieszczęśliwych wypadków samochodowych M. in. na szosie dra Grażyńskiego, prowadzącej z Chorzowa do Katowic, samochód dyr. Gadomskiego ze Sosnowca, kierowany przez szofera Karola Wiśniewskiego, zderzył się z drugim autem, kierowanym przez właściciela Stanisława Nawrotka z Chorzowa. Oba wozy uległy zniszczeniu. Jadące autem Maria Bitna i jej córka odniosły okaleczenie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

16 Styczeń

Poniedziałek

Marcel, pap.

Jutro: Antoni, op.

Słońca wsch. 8,02, zach. 16,19

Księżyca wsch. 4,37, z. 13.12.

HISTORIA PODAJE:

1649 Koronacja Jana Kazimierza w Krakowie
1793 W. Ks. Poznańskie zajmują Prusacy
1831 Gen. Chłopicki składa dyktaturę
1920 Powstanie Ligi Narodów w Paryżu.

PRZYSŁOWIA:

Lepszy stary druh niźli nowych dwóch.

ZŁOTE MYŚLI

Nieszczęśliwym jest ten naród, którym rządzi niewiasta — powiedział raz Mahomet.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Marnotrawna Córka".
EDEN: „Maria Antonina".
PATRIA: „Za winy niepopełnione".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

× ODZNACZENI. Za zasługi w służbie państwowej odznaczeni zostali: srebrnym Krzyżem Zasługi pp.: **Michał Turgal** sekretarz sądu grodzkiego w Będzinie i **Jadwiga Mikulska** sekretarz Sądu okręgowego w Sosnowcu, brązowym Krzyżem Zasługi **Andrzej Rusin** woźny sądu grodzkiego w Czeladzi.

Teatr miejski w Sosnowcu

W poniedziałek i wtorek dn. 16 i 17 bm. o godz. 19 dla Związku Przyjaźni dana będzie doskonała rewia pt. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU".

W środę 18 bm. o godz. 20.30 tylko jeden raz wystąpi znakomity humorysta LEON WYRWICZ w swoim przebogatym repertuarze, w galerii nowych typów pt. Zaolzie, Na strychu, Nie śpij, Parkany itp. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" ul. Małachowskiego róg Pierackiego, tel. 62313.

Teatr w Katowicach

Poniedziałek, 16 bm. godz. 20 — Gościnny występ Henryka Ładcsza.

Wtorek, 17 bm. godz. 20 — „Poławiacze pereł".

Środa 18 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia"

Czwartek 19 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".

Sobota 21 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski" (dla szkół); godz. 20 — „Pan Jowialski" (dla KPW).

Niedziela 22 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski" (dla kop. Siemianowice); godz. 19— „Dlaczego zaraz tragedia" (dal Huty Baildon)

Rozpoczęcie Miesiąca

ZBIÓRKI NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ

Wczoraj rozpoczął się Miesiąc Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, który trwać będzie na terenie całego kraju do dnia 15 lutego rb.

W związku z rozpoczęciem się Miesiąca zbiórki wczoraj o godz. 9.30 odprawione zostało w kościele parafialnym w Sosnowcu uroczyste nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz, urzędów oraz społeczeństwa.

Jakie dopłaty i dodatki

PRZYSŁUGUJĄ DO RENTY INWALIDZKIEJ

Otrzymujący rentę inwalidzką ma prawo do dodatku na każde dziecko w wysokości jednej dziesiątej kwoty zasadniczej i kwoty indywidualnej renty, tej ostatniej obliczonej tylko w wysokości 10 proc. przeciętnego miesięcznego zarobku.

Dodatki na dzieci należą się do czasu ukończenia przez chłopców 17 lat, a przez dziewczęta 18 lat życia. Jeżeli jednakże dziecko jest całkowicie niezdolne do zarobkowania wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej wówczas dodatek na dzieci przysługuje na cały czas trwania tej niezdolności, pod warunkiem, że niezdolność ta powstała przed osiągnięciem przez dziecko 17 lat, względnie 18 lat życia. Na dzieci, które wstąpiły w związek małżeński, dodatek nie przysługuje.

Robotnik, którego przeciętny zarobek tygodniowy wynosił mniej niż 36 zł otrzymuje do renty specjalną dopłatę. Dopłata wynosi: 48 zł rocznie (4 zł miesięcznie), jeżeli zarobek tygodniowy wynosił do 12 zł; 36 zł rocznie (3 zł mies.), jeżeli zarobek tygodniowy wynosił od 12 do 17 zł; 24 zł rocznie (2 zł mies.) jeżeli zarobek tygodniowy wynosił od 17 do 24 zł; 12 zł rocznie (1 zł mies.), jeżeli zarobek tygodniowy wynosił od 24 do 36 zł.

× PORZĄDEK KOLĘDY W PARAFII WNMP W SOSNOWCU. Poniedziałek, dn. 16 bm. od godz. 11 jeden ksiądz — ul. Małachowskiego, od godz. 14, drugi ksiądz ul. Warszawska. Przy tej okazji księża będą przyjmowali dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

× ZAKAZ UŻYWANIA CUDZYCH IMION. Warszawska Rada Adwokacka w obszernie umotywowanej uchwale postanowiła wezwać członków palestry pochodzenia żydowskiego do podawania w pismach i podaniach, kierowanych do władz i sądów, w korespondencji prowadzonej urzędowo i na tabliczkach adwokackich, imienia zgodnego z brzmieniem aktów stanu cywilnego. W wypadku stwierdzonego uchybienia, sprawy kierowane będą na drogę dyscyplinarną.

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. We wtorek, tj. 17 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie zarządu.

× „OPŁATEK" PEOWIAKÓW. Zarząd Koła Powiatowego Związku Peowiaków oraz Zarząd Samopomocy Społecznej Kobiet w Sosnowcu, urządzają w dniu 21 bm. godz. 20 w salach Ratusza tradycyjny Opłatek z tańcami na który serdecznie zaprasza wszystkich członków z rodzinami.

Epidemia tyfusu szerzy się

poza Jędrzejów

W Jędrzejowie zatrzymano włóczęgę żyda, odpowiadającego rysopisowi poszukiwanego przez policję, Icka Ginsberga roznosiciela tyfusu plamistego i zatrzymanego w Zawierciu.

Dziwnym trafem i ten drugi Ginsberg — Nuchym, rodem z Lublina, bez stałego miejsca zamieszkania, jest chory na tyfus plamisty, wobec czego został umieszczony w szpitalu jędrzejowskim i odpowiednio izolowany.

Jak się okazało i ten Ginsberg był roznosicielem duru plamistego.

Podczas gdy epidemia tyfusu plamistego w Jędrzejowie wygasa, w sąsiedniej osadzie Sobków, pow. jędrzejowskiego, zachorowało na tę chorobę pięć osób w rodzinie żydowskiej.

Chorych umieszczono w szpitalu jędrzejowskim, mieszkanie zaś i resztę domowników poddano dezynfekcji i izolowano.

Rozbudowa gospodarstwa Polski



O znaczeniu inwestycyj dla kraju decyduje nie tylko ilość poświęcanych na ten cel środków, ale przede wszystkim celowość podejmowanych prac.

Tylko takie inwestycje państwowe są pożyteczne, które nie ograniczają działalności inicjatywy prywatnej ,ale ją wspomagają i ułatwiają.

Państwo nie może dokonać samo dzieła rozbudowy kraju; ograniczyć się też musi tylko do takich inwestycyj, które nie mogą być obsłużone przez osoby prywatne ,albo które ułatwiają działalność inicjatywy prywatnej. Wśród takich zadań figurują budowa dróg kołowych, wodnych, kolei, sieci telefonicznej, elektryfikacji itp. oraz rozbudowa przemysłu obronnego.

W okresie kryzysu wszystkie niemal inwestycje publiczne zostały zahamowane. Pierwszy wyłom w tej zasadzie oszczędności na wydatkach inwestycyjnych uczyniono w r. 1935.

Rozpoczęto od skromnych początkowo paruset milionów złotych, po czym z roku na rok w miarę przyrostu środków następowało zwiększanie tempa, które ostatnio wyrażało się kwotą około 1 miliarda zł w skali rocznej.

Należy dodać, że na cele budowlane państwo udzieliło kredytów w sumie 140 miln. zł, ale kilkakrotnie wyższą kwotę uruchomiły na tej podstawie osoby prywatne, korzystające z taniego kredytu publicznego.

Podobne inwestycje publiczne są jednym skrzydłem szerokiego frontu inwestycyjnego, drugie skrzydło o znacznej rozciągłości to inwestycje prywatne w przemyśle, rolnictwie itd.

W KAWIARNI

— Przepraszam bardzo, ale pan usiadł na moim kapeluszu.

— Nic nie szkodzi. Ja, proszę szanownego pana, jestem przyzwyczajony do rozmaitych niewygód.

DOBRA MYŚL

— Czy nie wiesz, jaki prezent dać ciotce Frani na imieniny, ale taki, który by ją bardzo ucieszył?

— Wiesz co, napisz jej anonimowy list miłosny.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

25)

— Zdrowie samo przyjdzie powoli, ale nie trzeba go siłą przywoływać. Panienka powinna Bogu dziękować, że po tygodniu może siedzieć o swojej sile — perswadowała. — Ale wy, młodzi, to zawsze macie pstro w głowie... Proszę leżeć spokojnie, a ja zaraz przyniosę śniadanie...

To powiedziawszy, siostra Teresa pozostawiła Hankę i opuściła jej pokój.

— A więc to nie od Stefana... — powtarzała Hanka w myślach, a wraz z tym przeświadczeniem coś dławiło ją w krtani i czuła, że łzy, pomimo całego wysiłku woli, by zapanować nad sobą, nabiegają jej do oczu. Może ten zawód dziewczyna odczułaby mniej boleśnie, gdyby dowiedziała się prawdy znacznie wcześniej. Tymczasem każdy pąk, każdy niemal wonny płatek pieściła, jako coś, co łączyło ją z nieobecnym na razie, lecz bliskim, ukochanym człowiekiem. Nawet te wstydliwe, lecz nie mniej gorące pocałunki, jakimi pieściła białe i szkarłatne pąki róż, przeznaczone były dla Stefana... Tymczasem to nie od niego...

Ale ten przykry zawód dziewczyna osładzała sobie tą myślą, że Stefan wkrótce nadejdzie. że znów będą razem kilka godzin i jej zapłakane, spragnione jego widoku oczy nasycą się obrazem ukochanego.

A jeśli Stefan zapyta skąd te kwiaty? — zrodziło się nowe pytanie — to co na to odpowie? I czy nie wzbudzi to w Stefanie jakichś podejrzeń?...

Zmęczona nawałem wrażeń główka rekonwalescentki poczęła pracować intensywnie. Teraz dopiero postawiła sobie pytanie, gdzie leży przyczyna nie tylko specjalnej troskliwości o nią doktora Kopery, ale i tego wyróżnienia. Nie są to przecież polne kwiaty, zerwane przygodnie latem, podczas spaceru, ale szlachetne, cieplarniane róże, najdroższe o tej właśnie porze.

— To niedobrze — stwierdziła, przypominając sobie najdrobniejsze szczegóły z zachowania się młodego lekarza względem niej i analizując je jak najdokładniej. Wynik tego rodzaju analizy utwierdzał ją coraz bardziej w tym przekonaniu, że stosunek doktora Kopery do niej wybiega daleko poza zwykłą, znamionującą go uprzejmość. No i w dodatku te kwiaty...

Spojrzała znów na bukiet. Tak świeże jeszcze przed chwilą pąki wyglądały teraz jakby zwiędłe, szkarłat mniej nasycony, a biel przyprószona szarym pyłem. Nie były to już te same róże... te od Stefana...

Hanka westchnęła, żal jej było tych szybko więdnących kwiatów, jak żal zagubionych nadziei...

— Nic mnie to zresztą nie obchodzi — postanowiła odzyskać na nowo zatracone chwilowo dobre samopoczucie. — Stefan nadejdzie lada chwila i będziemy znów tylko dla siebie. A za dwa, trzy dni najdalej opuszczę szpital.

Stefan właściwie powinien już być dawno. Dlaczego jednak nie przychodzi? — Odtąd nadstawiała skwapliwie ucho, wrażliwe na najmniejszy nawet szmer, dochodzący z hallu.

Niebawem powróciła siostra Teresa, przynosząc swej pupilce śniadanie. Hanka zmuszała się, by jeść; apetyt odleciał ją zupełnie i czuła się znacznie gorzej, niż przed niespełna godziną. Nie zdradzała się jednakże z tym przed zakonnicą, aby ta nie upatrywała pogorszenia się samopoczucia pacjentki w jej samowolnym i przedwczesnym opuszczeniu łóżka. Pocieszała się zresztą, że gdy tylko zjawi się Stefan, chwilowa niemoc opuści ją momentalnie.

— O ile nawet nie przyjechał wczoraj, to i tak powinien już nadejść z rannego pociągu — obliczała, studiując rozkład jazdy i spoglądając na zegarek.

Zwątpienie opanowywało ją coraz bardziej, a wraz z tym rodziły się coraz to bardziej przykre myśli, pełne niezrozumiałych obaw. Przygnębienie malowało się coraz wyraźniej na pobladłej twarzyczce Hanki i czuła, że lada chwila wybuchnie płaczem jak małe, skrzywdzone dziecko. Leżała na wznak, tępo zapatrzona w sufit, a każdy, najmniejszy nawet szmer za drzwiami wskrzeszał w jej sercu nieśmiałą, lękliwą nadzieję, by za chwilę przerodzić się w uczucie przykrego zawodu.

Tak płynęły godziny, jedna za drugą, bliźniaczo do siebie podobne, a w miarę tego w Hance gasły pieczołowicie chronione iskierki złudnej nadziei.

— Nie przyjdzie — szepnęła, gdy ostatnie czerwone odblaski zachodzącego słońca krwawo zamigotały na ścianie i zgasły, a wczesny zimowy mrok jął powoli sączyć się do wnętrza pokoju.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.